

## Pierwsze posiedzenie nowej Rady Państwa

26 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranej Rady Państwa.

Rada Państwa uchwaliła swój regulamin oraz powołała ze swego grona następujące komisje Rady Państwa: spraw ustawodawczych i umów międzynarodowych, dla spraw rad narodowych, dla spraw prokuratury i sądownictwa, ułaskawień, odznaczeń państwowych, tytułów naukowych oraz spraw obywatelstwa.

\* Rada Państwa zatwierdziła dokonany przez Zgromadzenie Ogólne Polskiej Akademii Nauk dnia 4 czerwca br. wybór 26 członków korespondentów PAN. M. in. został nim **Maciej Wiewiórowski** — profesor nadzwyczajny chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

PAP

### Ataki partyzantów

## Znaczne straty Amerykanów

Jak wynika z doniesień agencji zachodnich, partyzanci przystąpili do ofensywy w Wietnamie Południowym. W piątek wieczorem i w sobotę dokonali oni ataków na dwa miasta oraz zamachu bombowego na restaurację w Sajgonie.

W sobotę podano, że w wyniku zamachu bombowego na restaurację w Sajgonie zginęły 42 osoby, w tym 12 Amerykanów, zaś liczba rannych wyniosła 80 osób, w tym 15 Amerykanów.

Straty amerykańskie zwiększyły się w sobotę o 5 dalszych żołnierzy, którzy utoneli wraz z czołgiem podczas przeprawy przez rzekę. (PAP)

# Algierska konferencja ostatecznie odłożona

### Eksplozja w Club de Pins

W sobotę o godzinie 16 rozpocząć się miała w Club de Pins (20 km od Algieru) konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów Afryki i Azji.

Jednakże do konferencji ministrów spraw zagranicznych nie doszło. O godzinie 16.30 przedstawiciel rządu algierskiego zakomunikował zebranym w sali konferencyjnej ponowne odroczenie spotkania ministrów spraw zagranicznych. Oświadczył również że

## Katastrofa pociągu Moskwa — Berlin

W sobotę po południu na szlaku Jackowice — Żychlin (rejon DOKP Warszawa), z nieustalonych jeszcze przyczyn nastąpiło wykoślenie dwu wagonów międzynarodowego pociągu pociesznego zdrażającego z Moskwy do Berlina.

Kilku pasażerów wszyscy narodowości polskiej odniosło lekkie obrażenia. Przewieziono ich do szpitala. Pociąg z pasażerami ruchu międzynarodowego odjechał wieczorem z Kutna w dalszą drogę do Berlina. (PAP)

## Potężny huragan nad Gostyniem

Wczoraj w godzinach popołudniowych przeszła nad powiatem gostyńskim silna burza, połączona z wichurą o sile huraganu. Wyrządziła ona dawno nienotowane szkody.

O sile i skutkach wczorajszego huraganu świadczą dziesiątki zniszczonych z powierzchni ziemi domów i zabudowań gospodarczych. Wiele domów, siłą wiatru zostało przeniesionych na inne miejsce — odległe o kilkanaście metrów. Poważne szkody poczynił huragan w drzewostanie, na drogach, na polach, liniach energetycznych. W Wydawach, zawałona stodoła przy Gniotła znajdująca się tam było. W Dalešynie jedna osoba poniosła śmierć, wskutek zawału serca, a w Gostyniu — ciężkim obrażeniem uległa również jedna osoba. (Ww)



Rok XXI                      Poznań                      Cena 50 gr  
Wyd. A                      niedziela/poniedziałek, 27/28. VI. 1965 r.                      Nr 151 (6648)

# Kolejne wizyty i kontrakty

Dzień wczorajszy obfitował w wizyty oficjalnych delegacji na terenach targowych: ekspozycje XXXIV MTP obejrzały wczoraj delegacje NRD, Jugosławii i Indii.

Ministrowi Handlu Zagranicznego i Wewnętrzniemieckiego NRD — **Horstowi Sölle** towarzyszył wiceminister Handlu Zagranicznego PRL — **Marian Dmochowski**.

## Misja USA respektuje zarządzenia NRD

Misja amerykańska w Berlinie zachodnim poleciła swym urzędnikom, aby przy mijaniu punktów kontrolnych prowadzących do stolicy NRD legitymowali się paszportami wobec władz granicznych NRD. Podobne zarządzenia wydały zachodnio-berlińskie władze francuskie, a uprzednio misja brytyjska. (PAP)

Na czele rządowej delegacji Jugosławii stoi członek Związku kowej Rady Wykonawczej — **Geza Tikvicki**.

Po obejrzeniu niektórych rejonów Śląska i Wielkopolski przybył wczoraj na Targi Jęgo Ekscelencja minister Górnictwa i stali w rządzie centralnym Indii — **dr N. Sanjiva Reddy**, b. przewodniczący Partii Kongresowej, obecnie członek Komitetu Wykonawczego tej Partii.

Targi zwiedziła także: I zastępca Przewodniczącego Komisji Planowania Gospodarczego przy Radzie Ministrów — **Tadeusz Gede** oraz minister Zdrowia i Opieki Społecznej — **Jerzy Sztachelski**.

### WYPOWIEDŹ MINISTRA INDII

Po zwiedzeniu pawilonów targowych minister N. Sanjiva Reddy spotkał się z dziennikarzami. Dziękując za swoje uwagi o tegorocznej ekspozycji, powiedział, że jest pod wrażeniem dużej liczby państw, biorących udział w MTP. Jest to zatem dobra okazja do wymiany doświadczeń, co sprzyja postępowi. Po dobień korzystne wrażenia odniósł on z polskich ekspozycji na Targach.

Odpowiadając na pytanie dotyczące pawilonu Indii na MTP, min. Reddy stwierdził, że jest zawiedzony tą ekspozycją, która pokazuje tylko znikomą część rozwoju gospodarczego Indii. Ma on nadzieję, że w roku przyszłym ekspozycja indyjska będzie znacznie bogatsza, niż obecnie.

Min. Reddy podkreślił, że jest wiele wspólnego między Polską i Indią. Spodziewa się

Dokończenie na str. 2

# „Dni Morza” rozpoczęte

### Centralna akademia w Szczecinie

Przy pięknej, słonecznej pogodzie rozpoczęły się w sobotę główne uroczystości „Dni Morza” na Wybrzeżu Gdańskim. W godzinach przedpołudniowych przedstawiciele Marynarki Wojennej PRL, wraz z załogami okrętów ZSRR i NRD złożyli wieńce na Westerplatte i przed Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich.

W portach zacumowały okręty Marynarki Wojennej, udostępnione do zwiedzania. Na Targu Drzewnym w Gdańsku w sobotę wieczorem odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika króla Jana Sobieskiego.

Jednocześnie uroczystości „Dni Morza” rozpoczęły się na dziesiątkach polskich statków handlowych i rybackich, znajdujących się w różnych punktach kuli ziemskiej.

Na „Dni Morza” Szczecin przybrał odświętną szatę. Mia sto udekorowano flagami i zielenią, na wietrze powiewała transparenty i flagi międzynarodowego kodu morskiego. Rozwieszono plansze, mówiące o dorobku morskim Szczecina.

Władze państwowe PRL na uroczystościach „Dni Morza” reprezentowali: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i poseł Ziemi Szczecińskiej — **Stefan Jedrychowski** oraz wicepremier **Julian Tokarski**. Z CSRS przybyła delegacja z wicemin. handlu zagranicznego **Milanem Honuskiem**, na czele delegacji ministerstwa floty morskiej ZSRR stoją: wicemin. **M. M. Dołński** oraz wiceprzewodniczący Państwowego Komitetu o Spraw Gospodarki Rybnej **G. W. Jelisiejew**.

Kulminacyjną częścią centralnych uroczystości „Dni Morza” w Szczecinie była akademia na której zgromadziły się delegacje załóg portowych, przedsiębiorstw żeglugowych, rybołówstwa morskiego, stoczni i innych zakładów

## Depesze gratulacyjne dla E. Ochaba i J. Cyrankiewicza

W związku z wyborem na przewodniczącego Rady Państwa, na ręce **Edwarda Ochaba** wpłynęła depesza gratulacyjna od przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR **Anastasa Mikoja**na.

Również premier **Józef Cyrankiewicz** otrzymał depeszę z takimi samymi gratulacjami, z okazji wyboru na to stanowisko od przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — **Aleksieja Kosygina**. (PAP)

pracy związanych z gospodarką morską całego wybrzeża, a także delegacje z kopalń, hut

i miast sprawujących patronaty nad statkami.

Minister żeglugi **Janusz Burakiewicz** złożył statystycznej rzeszy pracowników morza po dziękowania za ich dotychczasowy trud.

Następnie zabrał głos **Stefan Jedrychowski**. (PAP)

### Dzień Marynarki Wojennej

# Rozkaz Ministra Obrony Narodowej

#### MARYNARZE!

Dwadzieścia lat temu, w dniach zwycięstwa, wolności i sprawiedliwości nad ludobójczym hitleryzmem, w dniach powrotu narodu polskiego na 500-kilometrowe wybrzeże od Zalewu Wiślanego po ujście Odry, władza ludowa powierzyła Wam zadanie obrony morskich rubieży Rzeczypospolitej.

Do dzieła budowy i rozwoju naszej Marynarki Wojennej, uczyńnienia jej zdolną do wypełniania ciężkich na niej zadań staneli żołnierze, którzy ramie w ramie z Armią Radziecką wyzwalałi ziemie polskie, szli w nieustannych bojach przez Dęblin, Puławę, Warszawę, Bydgoszcz, łamali opór wroga na Wale Pomorskim, pod Kołobrzegiem i Szczecinem, zwycięsko walczyli o Gdynię i Gdańsk, by nad Bałtykiem ponownie wznieść biało-czerwone sztandary. Razem z nimi stanęli marynarze polscy, których chlubny wkład bojowy walki o wolność naszego narodu i narodów sprzymierzonych włączyła Polska Ludowa w wielką skarbnicę chwały ludowego oręza polskiego.

W ciągu dwudziestu lat swego istnienia Marynarka Wojenna Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rzetelnie spełniała powierzone jej zadania. Wraz ze sprzymierzonymi flotami państw socjalistycznych — Radziecką Flotą Bałtycką i Ludową Marynarką NRD stała się ważnym ogniwem utrzymania pokoju i bezpieczeństwa na Morzu Bałtyckim.

#### ZOŁNIERZE! MARYNARZE!

Pamiętajcie, że w sytuacji nieustannych zakusów imperializmu światowego na pokój, ludobójczych aktów agresji militarnych amerykańskich w Wietnamie, gwałcenia suwerenności Dominikany, zamachów na wolność narodów Azji, Afryki i Ameryki, niepożyczałnych, awanturniczo-wojennych odwetowych rojeń bońskich epigonów hitleryzmu musimy nadal doskonalie naszą obronność, umacniać jednosc sił obronnych Układu Warszawskiego, jednosc wszystkich sił socjalizmu i postępu — by pokrzyżować plany imperialistów.

Naszym żołnierskim obowiązkiem jest godne wykonywanie zaszczynego zadania postawionego przed nami przez władzę ludową, Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i jej sojusznice stronnictwa polityczne: najofiarniejsze, najsumienniejsze pełnienie służby wielkiej sprawie bezpieczeństwa i obronności kraju, sprawie której realizacja stanowi organiczną część partego powszechnie przez społeczeństwo, programu Frontu Jedności Narodu.

#### MARYNARZE!

Z okazji dwudziestolecia Marynarki Wojennej PRL zbiegającego się z dwudziestoleciem gospodarki Polski Ludowej na morzu pozdrawiam Was Serdecznie, dziękuję za rzetelne wypełnianie obowiązków i życzę jak największego powodzenia w Waszej służbie oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Pozdrawiam jednocześnie wszystkich, którzy swym życiem i pracą związani są z polskim morzem: marynarzy floty handlowej i rybackiej, robotników, techników, inżynierów i wszystkich pracowników stoczni i portów, ludzi nauki i kultury, którzy służą sprawie rozwoju naszej gospodarki morskiej i obrony naszego morza.

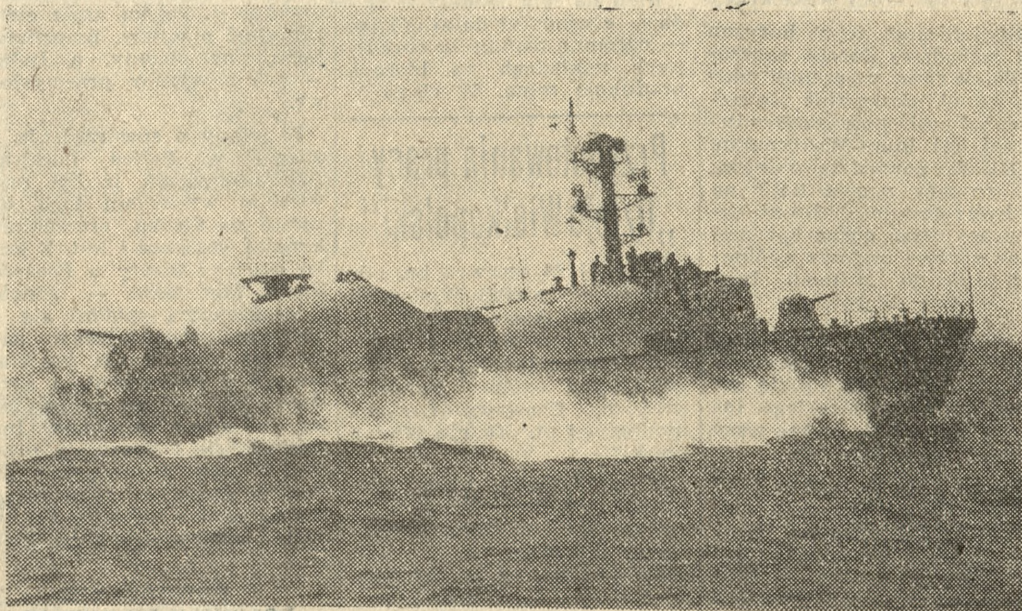
W dwudziestą rocznicę powstania Marynarki Wojennej PRL

#### ROZKAZUJE

- w dniu 27 czerwca 1965 r. przeprowadzić paradę lądową i lotniczą w Gdańsku oraz paradę morską na redzie Gdynia — Sopot.
- w przeddzień dnia Marynarki Wojennej oddać saluty artyleryjskie z 19 salw armatnich w głównych portach naszego wybrzeża — Gdańsku, Gdyni, Kołobrzegu, Swinoujściu i Szczecinie.
- paradę morską rozpocząć oddaniem z pokładu ORP „Grom” salutu artyleryjskiego z 21 salw armatnich.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ  
**MARIAN SPYCHALSKI**  
MARSZAŁEK POLSKI

### Po raz pierwszy — kutry rakietowe



Załodze M/S „Poznań II”, morskiej reprezentacji Grodu Przemysława — gratulacje i najlepsze życzenia dalszych sukcesów

przesyła Zespół „Głosu Wielkopolskiego”

Parada okrętów, defilada lądowa i parada lotnicza w niedzielę, 27 czerwca br. będą najatrakcyjniejszymi punktami programu obchodów Święta Marynarki Wojennej. Po raz pierwszy podczas parady okrętów zademonstrowane zostaną nowoczesne kultry, wyposażone w wyrzutnie rakiet [na zdjęciu].  
Fot. — CAF-WAF

## U Thant na 20-lecie ONZ

W przemówieniu wygłoszonym w sobotę w San Francisco, gdzie ONZ święciła swoje XX-lecie, sekretarz generalny **U Thant** wezwał wszystkie państwa członkowskie do ratowania międzynarodowej organizacji od śmierci naturalnej i klęski.

Nawiązując do dwójakiego rodzaju kryzysów — konstytucyjnego i finansowego — które sparaliżowały prace ostatniej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, **U Thant** podkreślił, że zachodzi paląca konieczność wcielenia w życie zasad i celów Karty NZ, zanim poróżniony i rozbity świat znajdzie się w sytuacji, na którą nie będzie już rady.

Mówca przestrzegł, że konflikty w Azji południowo-wschodniej, w strefie Karaibów, na Bliskim Wschodzie i gdzie indziej, stwarzają ryzyko, iż kryzys może okazać się dużo większy niż się pierwotnie zdawało. Główną ofiarą w chwili obecnej — powiedział on — może okazać się odprężenie między Wschodem a Zachodem. (PAP)

## POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 27 bm. przewiduje się początkowo za chmurzenie na ogół duże z przelotnymi opadami i burzami. W ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie i tylko lokalnie możliwe przelotne opady. Temperatura od 18 st. do ok. 26 st. Wiatry siabe i umiarkowane,

# Kluby poselskie aprobują program prac rządu polskiego

## Przemówienie Zenona Kliszki

Jak informowaliśmy wczoraj, podczas drugiego dnia obrad Sejmu IV kadencji oświadczenie złożył premier J. Cyrankiewicz. Nad exposé premiera wywiązała się następnie dyskusja. Jako pierwszy głos zabrał Zenon Kliszko.

Mówca stwierdził na wstępie, że program prac rządu na kreślony w oświadczeniu prezesa Rady Ministrów odpowiada aprobowanemu przez całe społeczeństwo w wyborach majowych programowi Frontu Jedności Narodu. Mówca w imieniu Klubu Poselskiego PZPR wyraził pełne poparcie dla programu działania i dla składu Rady Ministrów, które przedłożył Sejmowi premier Józef Cyrankiewicz.

**Kampania wyborcza i wyniki wyborów** — stwierdził m. in. Z. Kliszko — świadczą o tym, że naród nasz, wszystkie jego warstwy, niezależnie od wykształcenia, niezależnie od różnic w stosunku do religii, zajmują jednolite stanowisko polityczne wobec najważniejszych spraw Polski i świata współczesnego.

Uważamy za swój podstawowy obowiązek umacnianie jednolitości politycznej naszego narodu. Będziemy nadal umacniać sojusz polityczny ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym — stosując politykę Frontu Jedności Narodu. Będziemy nadal rozwijać współpracę z ugrupowaniami katolickimi, które inspirację dla swego patriotycznego stanowiska politycznego i swego poparcia dla socjalizmu znajdują w światopoglądzie katolickim.

Wszędzie — w Sejmie, w radach, na każdym odcinku życia społecznego, gospodarczego i politycznego będziemy za cięśniąć więź i współpracę z bezpartyjnymi, wspólnie z nimi pracując nad rozwiązaniem żywotnych problemów naszego państwa i naszego kraju.

Wykonanie nakreślonych zadań — kontynuował mówca — musi być wszechstronne zabezpieczone poprzez odpowiednią politykę inwestycyjną. Jednocześnie niezbędne jest wprowadzanie dalszych zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką, które zapewnią najlepsze warunki dla walki o modernizację produkcji, powszechne wdrażanie rachunku ekonomicznego i pra-

widlowe stosowanie bodźców materialnego zainteresowania. Sprawom tym partia nasza poświęca wielką uwagę. Będą one przedmiotem obrad najbliższego plenum Komitetu Centralnego naszej partii.

Podstawowym celem naszego budownictwa socjalistycznego, dalszego dynamicznego rozwoju naszej gospodarki narodowej — przemysłu, rolnictwa, usług — jest stworzenie realnych przesłanek dla wzrostu stopy życiowej naszego społeczeństwa, umocnienia siły i bezpieczeństwa kraju.

**W dziedzinie warunków bytowych** najważniejszym problemem jest problem mieszkaniowy. Na nim też powinniśmy koncentrować swą uwagę rząd, który dziś powołujemy.

Wskazując, że w najbliższej pięcioletce rozpocznie pracę około 115 tys. młodych specjalistów z wyższym wykształceniem, 520 tys. ze średnim wykształceniem oraz około 800 tys. absolwentów zasadniczych szkół zawodowych, mówca stwierdził, iż kraj nasz będzie miał kadry zdolne rozwiązywać nowe i skomplikowane zadania gospodarczo-techniczne, wynikające z obecnej fazy naszego rozwoju.

Stwierdzając następnie, że Klub Poselski PZPR aprobuje ocenę sytuacji międzynarodowej i kierunku naszej polityki zagranicznej, przedstawione w exposé rządowym — mówca oświadczył iż są one zgodne z wymogami bezpieczeństwa i najwyższymi interesami naszej ojczyzny.

Ze wszystkich spraw obecnej sytuacji międzynarodowej, najpilniejszą jest sprawa położenia kresu amerykańskiej agresji w Wietnamie. W czasie pobytu w Polsce delegacji partyni-rządowej DRW przeprowadziliśmy z nią braterskie, szczere rozmowy w duchu socjalistycznej solidarności, zapewnił nam nasz braci wietnamskich o naszym poparciu moralnym i materialnym. Uważaliśmy i uważamy, że USA muszą zaprzestać pirackich nalotów na DRW, uznać jako reprezentanta ludności południowowietnamskiej Narodowy Front Wyzwolenia, wycofać swe wojska z Półwyspu Indochińskiego. Bez tego nie może być mowy o politycznym rozwiązaniu problemu wietnamskiego.

**Ważne problemy, jak podkreślano już w exposé, najsurowiej obecna sytuacja w Europie, którą z natury rzeczy kraj nasz śledzi z największą uwagą. Rząd boński wykorzystuje wzrost napięcia międzynarodowego do forsowania swoich roszczeń terytorialnych i planów zdobycia dostępu do broni nuklearnej.**

Stwierdzając, że na horyzoncie zachodniej Europy zarysowuje się coraz wyraźniej widmo nowej, szczególnie niebezpiecznej osi polityczno-militarnej, osi Bonn-Waszyngton, Z. Kliszko powiedział dalej m. in.: rosnący nacisk NRF na zdobycie dostępu do broni nuklearnej czyni coraz bardziej pilną sprawę budowy ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

**Polska nie żywi niechęci do narodu niemieckiego. Nasza partia kieruje się zasadami proletariackiego internacjonalizmu wobec wszystkich narodów.**

Nasza polityka wobec NRF nie jest też powodowana niechęcią do Niemców lub obawą o trwałość naszej zachodniej granicy. Granica ta jest dobrze broniąca. Na straży naszego bezpieczeństwa stoi siła naszego państwa, zespolona z siłą wszystkich państw — uczestników Układu Warszawskiego.

W zakończeniu Z. Kliszko stwierdził, że obóz socjalistyczny, współdziałający z potężniejszym z roku na rok antyimperialistycznym frontem narodów „trzeciego świata” jest ogromną siłą zdolną zmu-

sić do odwrótu imperializm amerykański, narzucić mu poszanowanie suwerennych praw narodów i zasad pokojowego współistnienia, wygaszyć ogniska wojny i obronić pokój.

## Wystąpienie B. Podedwornego

Drugim, zabierającym głos — nad oświadczeniem premiera — mówcą był Bolesław Podedworny. Powiedział on m. in.:

Wybory do Sejmu i do rad narodowych były wielkim wydarzeniem w życiu politycznym naszego kraju. Odbływały się one w 20-tą rocznicę rozgromienia hitlerowskiego faszyzmu i stały się godnym zamknięciem jubileuszowego roku 20-lecia Polski Ludowej. Powszechne, swobodne głosowanie w dniu 30 maja było akceptacją drogi, którą idzie Polska Ludowa, było uznaniem dla dorobku Polski Ludowej, z którego cały naród może być słusznie dumny. Było to pełne poparcie programu wyborczego Frontu Jedności Narodu, którego istotą jest umacnianie niepodległości, suwerenności i bezpieczeństwa naszego ludowego państwa, dalszy wszechstronny rozwój naszej gospodarki narodowej, dalsza budowa socjalizmu. Duże zainteresowanie wyborami i związane z tym ogromne ożywienie działalności politycznej w okresie kampanii wyborczej ogarnęło nie tylko środowiska miejskie i przemysłowe, ale również i wieś.

**Zjednoczone Stronnictwo Ludowe zmierzać będzie i nadal do dalszego umacniania roli Sejmu jako najważniejszego ustawodawczego i kontrolującego organu państwowego, do poprawienia jego metod pracy, do jeszcze bliższego kontaktu posłów z wyborcami.**

Uważamy, że na porządku rlenarnych posiedzeń Sejmu pojawiać się winny częściej informacje rządu i poszczególnych ministrów o swej działalności i zamierzeniach. Uważamy również, że materiały kontrolne Najwyższej Izby Kontroli winny być gruntowniej przeprowadzane przez komisje sejmowe a wnioski z nich płynące winny być lepiej egzekwowane i wprowadzane w życie.

Szczególnie jesteśmy zainteresowani stopniowym umacnianiem pozycji powiatowych i gromadzkich rad narodowych. Poszerzenie kompetencji tych rad, zwłaszcza gromadzkich, zapewnienie im odpowiednich środków gospodarczych, finansowych i kadrowych do realizacji ich zadań — stworzy warunki do ożywienia życia społecznej inicjatywy oraz zachęci ludność do coraz bardziej pełnego udziału w decydowaniu i rozwiązywaniu spraw swego powiatu i gromady.

Plan na lata 1966-70 zakłada — oświadczył dalej mówca — ogromne zmiany w corocznych nakładach na bieżącą produkcję rolną. W ciągu 5-

## Przygotowania pracy „Dzieje Wielkopolski”

W dniu 26 czerwca br. odbyło się w siedzibie Wydawnictwa Poznańskiego kolejne posiedzenie rozszerzonego kolegium redakcyjnego pracy zbiorowej pod ogólną redakcją prof. dr. Czesława Łuczaka monografii pt. „Dzieje Wielkopolski”.

W posiedzeniu, które prowadził dyrektor i redaktor naczelny Wydawnictwa Poznańskiego mgr Jerzy Zieliński uczestniczyli naukowcy poznańskich uczelni m. in. prorektorzy UAM prof. dr Czesław Łuczak, prof. dr Jan Wąsicki oraz liczni specjaliści z różnych dziedzin nauki.

Przedmiotem ożywionej dyskusji była sprawa związana z koncepcją i układem czwartego tomu tej publikacji, obejmującego lata 1945 — 1970. Zagadnienie to referowali doc. dr Władysław Markiewicz, i prof. dr Jan Wąsicki.

ciu lat ilość nawozów mineralnych zwiększyła się 2,5-krotnie, 3-krotnie ilość wapna nawozowego, co najmniej 2-krotnie wartość środków ochrony roślin, blisko o 50 proc. wartość nasion i sadzonek kwalifikowanych w przeliczeniu na 1 hektar użytków rolnych. Dokonamy także dużego postępu w produkcji zwierzęcej.

Planowany wzrost produkcji będzie wymagał dużego wysiłku ze strony chłopów. Wprowadzenie większej ilości środków produkcji, w tym często — nowych do przedsiębiorstwa rolnego wymagać będzie szerszej wiedzy, nowej praktyki produkcyjnej, znajomości nowej technologii produkcji.

Nad planami dalszego wszechstronnego rozwoju naszej gospodarki, zwłaszcza nad rozwojem rolnictwa, Klub Poselski ZSL podejmie szczegółową dyskusję w Sejmie i w komisjach sejmowych w toku debaty nad rządowym projektem planu 5-letniego w końcu br.

Bolesław Podedworny poruszył następnie szereg dalszych problemów naszej gospodarki rolnej a m. in. sprawy kontraktacji i skupu produktów rolnych, gospodarki leśnej a w szczególności w lasach stanowiących własność chłopów oraz problemy zanieczyszczenia wód.

Na zakończenie mówca stwierdził, że Klub Poselski Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w pełni popiera za warty w przemówieniu premiera kierunek w zakresie polityki zagranicznej naszego państwa.

**Klub Poselski Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego będzie także głosował za przedstawionym przez prezesa Rady Ministrów programem działania i jego realizacją u dzieli pełnego poparcia. Również klub nasz będzie głosował za przedstawionym składem osobowym rządu.**

## Przemówienie J. K. Wendego

Wicemarszałek Sejmu Jan Karol Wende stwierdził, że w ciągu ostatnich dwóch dziesięcioleci lat kraj nasz zmienił się nie do poznania, a naród nasz posunął się naprzód we wszystkich dziedzinach życia — krokiem olbrzymim. Analizując wyniki wyborów z 30 maja br. mówca podkreślił, iż były one wyrazem ogólnonarodowego poparcia dla programu FJN i jednocześnie kredy-

tu politycznego i moralnego udzielonego przez społeczeństwo Sejmowi i radom narodowym.

**J. K. Wende oświadczył, że SD będąc partią nie marksistowską, stojącą nieodmiennie na gruncie socjalizmu, skupia w swoich szeregach różne środowiska inteligencji pracującej, wolnych zawodów, rzemiosła i innych miejskich warstw pośrednich. Rzesze członkowskie Stronnictwa wspólnie z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem ofiarnie realizują i umacniają budownictwo socjalistyczne w Polsce.**

Wiele uwagi mówca poświęcił aktualnej sytuacji międzynarodowej, wyrażając poparcie dla polityki zagranicznej rządu PRL — polityki bezpieczeństwa i siły Polski, oparcia o trwały sojusz z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi, polityki zagrożenia drogi agresji, polityki rozbrojenia i trwałego pokoju w Europie i świecie.

W imieniu Klubu Poselskiego SD mówca zadeklarował pełne poparcie dla proponowanego składu nowego rządu i przedstawionego przez premiera programu działania.

## Głos zabiera S. Stomma

Pos. Stomma (z Koła Poselskiego „Znak”) poruszył kilka kwestii z zakresu problematyki wewnątrzpaństwowej i stosunków z Kościołem. Nawołując do stwierdzeń, zawartych w oświadczeniu Premiera w sprawie reformy zarządzania gospodarką, mówca podkreślił, iż jest to sprawa pilna i doniosła.

**Wiele miejsca poświęcił mówca sprawie poprawy i normalizacji stosunków między państwem a Kościołem. Stwierdził on, że nie chodzi tylko o stosunek państwa do Kościoła, choć pewne zarządzania administracyjne bywają, jego zdaniem, krzywdzące, ale również o stosunek Kościoła do państwa. Zdarzają się ze strony Kościoła enuncjacje — powiedział — które musimy dezaprobować i które oceniamy krytycznie.**

Mówca wypowiedział się za przeprowadzeniem bezpośrednich rozmów z Watykanem. Oświadczył on, że od czasu pontyfikatu papieża Jana XXIII w stosunkach między Kościołem a obozem socjalistycznym zaznaczyła się pewna poprawa. Ta postawa państwa, której wyrazem są reformy soborowe, znajduje żywy oddźwięk

wśród chrześcijan na zachodzie. Mówiono tu z niepokojem — stwierdził pos. Stomma — o rozwoju sytuacji międzynarodowej ze względu na ostry konflikt w Azji południowo-wschodniej, gdzie agresywna polityka amerykańska stwarza ogromne zagrożenie dla pokoju. W tych warunkach — podkreślił mówca — ogromnego znaczenia nabiera wszelkie współdziałanie sił broniących pokoju, sił konstruktywnych, które opowiadają się za pokojowym współistnieniem i za współdziałaniem na rzecz dobra i rozwoju całej ludzkości.

## Mówi J. Hagmajer

Dzieje Polski — oświadczył Jerzy Hagmajer (bezp. „Pax”) — od dawna wykazywały niezbędną władzę państwową zdolną zapewnić linię rozwoju kontynuacji programu raz przyjętego, a słusznego historycznie. Jeżeli więc w programach przedstawionych przez rząd na początku kolejnych kadencji Sejmu stwierdzamy ciągłość i rozwój — w ramach przyjętej 21 lat temu socjalistycznej i patriotycznej linii generalnej — to razem z całym świadomym społeczeństwem odczuwamy dojrzałą satysfakcję obywatelską.

Mówca poruszył sprawę rozwoju dojrzałości obywatelskiej. My, obywatele Polski Ludowej, o zaangażowaniu chrześcijańskim, patriotycznym i socjalistycznym, powiedział J. Hagmajer, jesteśmy żywotnie zainteresowani w dialogu sił socjalistycznego i chrześcijańskiego ruchu umysłowego, wbrew wszystkim konserwatywnym postawom i siłom.

W zakończeniu swego przemówienia, J. Hagmajer powiedział, że koło poselskie „Pax” głosować będzie za programem rządu przedstawionym przez Premiera.

## Wystąpienie J. Frankowskiego

Jan Frankowski oświadczył, że posłowie z Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego z zaufaniem odnoszą się do przedstawionego w oświadczeniu prezesa Rady Ministrów sposobu realizacji programu wyborczego Frontu Jedności Narodu. Program Frontu Jedności — stwierdził mówca — wskazuje nam drogę działania. Tą drogą podążać będziemy wszyscy wierzący i nie wierzący zjednoczeni we wspólnym patriotycznym wysiłku, zjednoczeni w zaufaniu do kierownictwa politycznego państwa i państwa.

Pos. Frankowski zgłosił szereg uwag do programu prac parlamentarnych. Stwierdził m. in., że posłowie z jego koła przywiązują wielką wagę do projektów nowego Kodeksu Postępowania Karnego. Pos. Frankowski uznał za celowe m. in. uchwalenie przez Sejm w bieżącej kadencji ustawy o pomocy społecznej oraz zajęcie się sprawami humanizacji pracy, a także kontynuowanie prac nad dalszym ulepszaniem systemu ubezpieczeń społecznych i zaopatrzenia emerytalnego.

**Mówiąc o odbytych ostatnio w Szczecinie zjeździe księży Zrzeszenia Katolików „Caritas” oraz o zapoczątkowanych w Olsztynie obchodach 20-lecia powrotu do Polski diecezji zachodnich i północnych, pos. Frankowski wyraził nadzieję, że echa tych obchodów dotrą do Watykanu i zażądają jak przypomnienie, że polskie diecezje na tych ziemiach nie są jeszcze dołąd w pełni erygowane mimo, że od zakończenia wojny minęło już 20 lat.**

Mówca wskazał na potrzebę prowadzenia dialogu między państwem i Kościołem w celu stałego ulepszania i pogłębiania współpracy ludzi wierzących i niewierzących.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

## Krajowa narada ZMS w Poznaniu

### Przestępczość wśród młodych

W sobotę, 26 bm. w Zakładzie Poprawczym na Staroście w Poznaniu rozpoczęła się krajowa narada przedstawicieli Ośrodków Społeczno-Prawnych ZMS. Na naradę przybyli m. in. sekretarz ZG ZMS — H. Kanicki, przewodniczący ZW ZMS — J. Pawlak oraz zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR — O. Samoliński.

Referat o zapobieganiu przestępczości wśród młodzieży oraz prowadzeniu pracy penitencjarnej wygłosił przewodniczący Wojewódzkiego Ośrodka Społeczno-Prawnego w Poznaniu — Marian Kokociński. Omawiając działalność proaktywną Ośrodka, zwrócił on uwagę na osiągnięcia ZSM-u w naszym mieście przy organizacji świetlic, komitetów blokowych. Podkreślił także rolę jaką spełnia popularyzacja przepisów prawa wśród młodzieży. Wskazując na liczne trudności w pracy nad młodzieżą, która dopuściła się już przestępstw, wykazał konieczność działania organizacji młodzieżowej także na tym polu.

Z organizacją pracy w Zakładzie Poprawczym na Staroście zapoznali zebranych dyrektor T. Kozłowski.

Dzisiaj kontynuowane będą obrady. (ad)

## Wiadomości z XXXIV MTP

Dokończenie ze str. 1

on, że są jeszcze duże możliwości nawiązania nowych kontaktów i dalszej współpracy między Polską i Indią m. in. we wzajemnej wymianie towarowej. Polska może eksportować maszyny, narzędzia, kompletne obiekty, a India — swoje wyroby przemysłowe.

Zapytany o spostrzeżenia z wizyty w Polsce indyjski gość oświadczył, iż był pod wielkim wrażeniem tego, co ujrzał na Śląsku, szczególnie kopalni, stalowni i hut. Z kolei podczas wizyty u Prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza spotkał się z objawami wzrastającego zainteresowania swoim krajem, wyrazami zrozumienia i serdeczności. Jest on zadowolony, że polscy przywódcy interesują się i doceniają problemy Indii. Jednocześnie dr Reddy przekazał pozdrowienia od swoich rodaków dla narodu i społeczeństwa polskiego.

### POWODZENIE POLSKICH WYROBÓW

Centrala Varimex podpisała ostatnio jedną z największych swoich umów eksportowych na tegorocznych MTP. W ramach tego kontraktu dostarczymy do ZSRR różne narzędzia wartości ponad 4,5 mln zł dew. Nowe transakcje zawarła także centrala Metal-export: sprzedała ona ciężką strugarkę do Libanu, najwięk-

szą z tego rodzaju maszyn polskich wyeksportowanych do krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz do Węgier — dwie obciagarki do metalowych krokwi.

Ponadto do ZSRR sprzedaliśmy cysterny dla magazynowania gazu — w ilości 500 sztuk oraz cysterny (300 sztuk) do przewożenia kwasu siarkowego i różne narzędzia, a także żarówki. Czechosłowacja natomiast kupiła w naszej centrali 12 żurawi na „starach”, odgromniki, części do koparek i silników, a Węgry — przekazniki i przycepy.

Z kolei duży kontrakt podpisał Metalexport na import różnych obrabiarek w ilości 256 sztuk. Dostawy tych urządzeń przewidziane są w bieżącym i przyszłym roku.

### POLIMEX KONTRAKTUJE

W obecności dziennikarzy centrala Polimex podpisała wczoraj kontrakt z firmą IBAG (NRF) produkującą maszyny budowlane. W ramach tej umowy Głogowska Fabryka Maszyn Budowlanych dostarczy kontrahentowi ponad 100 żurawi 7-tonowych, produkowanych w oparciu o jego dokumentację. Dyrektor IBAG — Günter D. Friedrich, który reprezentował przy tym kontrakcie swoją firmę, wypowiedział się pozytywnie o potrzebie nawiązywania „dobrosąsiedzkich” kontaktów między NRF, a Polską. (zs)



# Z Hansem Klosssem po cywilnemu

Jak wygląda? — Chyba młodziej niż w uniformie niemieckiego oficera. Poza tym posiada przemiły uśmiech, którego w „Stawce większej niż życie” nie ma okazji ujawniać. O tym, że Janek, vel Kloss, jest Stanisławem Mikulskim, aktorem Teatru Powszechnego w Warszawie, podaje raczej dla formalności.

— Jesteśmy pod świeżym wrażeniem czwartkowego odcinka „Okrazenie”, który miał być ostatnim...

— I nawet jego tytuł miał brzmieć „Ostatnia gra”. Ale głos telewizorów okazał się tym razem potężny.

— Chyba ma pan jakąś osobistą satysfakcję, że ten chór głosów — bo telewizorów gromko poparli krytycy i publicyści — tak zgodnie bronił pańskiego telewizyjnego życia i wybronił ciąg dalszy serii...

— No, jakżeby nie! To jest najwyższej rangi satysfakcja dla całego zespołu „Stawki”. To, że udało nam się utrafić we właściwą strunę, potwierdzają dziesiątki, setki listów jakie dostaję. Chciałbym tu absolutnie szczerze stwierdzić, że sukces „Stawki” jest sukcesem całego zespołu realizatorów.

— Ale na ustach wszystkich jest przede wszystkim Kloss. Prawda, że ta postać jakoś się rozrosła z rozwojem serii? Kloss z pierwszego odcinka nie jest już tym samym Klosssem z „Łączniczki z Londynu”, czy z „E-19 działa”. Pomiędzy oczywiście awans w armii hitlerowskiej.

— Tak. Pierwotny Kloss nie był nawet rolę prowadzącą. Był wprawdzie motorem akcji, ale... poza ekranem. Teraz wszystko co robi, dzieje się w oczach widza. I ja też wyzywam, że Kloss, początkowo ra-

czej naszkicowany, w kolejnych odcinkach nabierał nowych elementów kształtował się...

— Oglądał go pan kiedyś?

— Przykro mi, niestety... Tylko kwietniowy odcinek był nadawany z telerecordingu, ale wtedy byłem w Moskwie. Reszta leci na żywo. Pocięciem się jednak, że cała seria ma być powtórzoną.

— Ta zapowiedź ucieszy naszych czytelników. Ale przedtem czekają nas jeszcze dalsze premierowe emocje. Z Klosssem zmartwychwstał!

— Niezupełnie ściśle, bo... nikt nie miał zamiaru mnie usmiercać!

— ...

— Z tym lepszym sercem zapytam jeszcze o pańskie skłonności do munduru. Czy pan wyniósł je z wojska?

— Muszę przyznać, że służyłem całe 27 miesięcy, powołano mnie w 1950 r. wprost ze sceny w Katowicach — to był mój pierwszy teatr. Zakochałem się w wojsku, karierę w Lublinie, w Zespole Pieśni i Tańca, oczywiście wojskowym. Z 20 filmów jakie mam za sobą, tylko w trzech gram w cywilu. A tak, to albo partyzant, albo wojak regularny.

— Ale i w teatrze trudno pana zobaczyć po cywilnemu. Po „Kanałach”, „Zamachu”, „Skapanych w ogniu” na ekranie, znowu mundur na deskach: w „Sukłowski”, „Pierwszym dniu wolności”, ostatnio w „Kolumbach”.

— Już się przyzwyczaiłem.

— O inne przyzwyczajenia nie będę pytać, ani o hobby. Proszę nam tylko powiedzieć kiedy spotkamy się znowu z kapitanem Klosssem?

— W październiku.

Rozmawiała: I. SOLIŃSKA

## Poznańskie eksporterem

Dokończenie ze str. 1

stawców ma tym większe znaczenie, że w ciągu nowego 5-lecia Zakłady Cegielskiego stopniowo odchodzą z produkcji wagonów na korzyść silników wysokoprężnych i obrabiarek.

Wzrastają również dostawy na eksport artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego. Podkreślić należy tu m. in. dostawy mebli z Jarocina, które zdobyły sobie dobrą markę na nielatających rynkach skandynawskich. Z waszego województwa w tej grupie towarów pochodzą również kucharki gazowe, baterie, kosmetyki i gama artykułów przemysłu terenowego i spółdzielczości. Jeśli chodzi o przyszłość, to konkretne rezultaty rozwoju dostaw na eksport będą zależały w dużym stopniu od układowania się współpracy przemysłu z centralami handlu zagranicznego, a szczególnie od inicjatyw samych zakładów w zakresie bieżącego i perspektywicznego unowocześniania rozwiązań konstrukcyjnych. Dobrym przykładem mogą tu być sprzeczki wystawiane przez Zakłady Przemysłu Metalowego w Ostrzeszowie na wystawie Ekspozycja — Import w Katowicach, jako produkt antyimportowy, a obecnie wyeksportowane już za około 20 mln. zł dewizowych. Wydaje się również, że przemysł lekki województwa poznańskiego w zbyt małym stopniu korzysta z dodatkowego źródła doinwestowania jakim jest fundusz na szybkie inwestycje się in-

westycje eksportowe, będący w dyspozycji MHZ. Cenne są również w dziedzinie aktywizacji eksportu inicjatywy w rodzaju konkursu „Wielkopolska dla eksportu” zorganizowanego przez redakcję „Głosu” i Poznańską Rozgłośność RP.

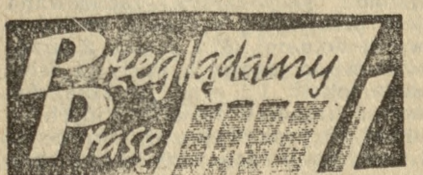
— W związku z tą ostatnią sprawą: jak Ministerstwo Handlu Zagranicznego ocenia rolę organizowanego po raz drugi konkursu „Wielkopolska dla eksportu”?

— Pierwszy konkurs dał dobre wyniki. Łączna wartość transakcji na nowe artykuły wytworzone poza planem wyniosła około 300 mln. zł. Wśród zgłoszonych, zawartych transakcji lub umów kontraktacyjnych znalazły się wyroby poszukiwane na rynkach zagranicznych. Można tu wymienić np. zaautomatyzowaną wtryskarkę hydrauliczną Poznańskich Zakładów Budowy Maszyn i Urządzeń Chemicznych, narzędzia chirurgiczne z Nowego Tomyska, czy też baterie oporowe dla lokomotyw spalinowych z Poznańskich Zakładów Elektrotechnicznych „Alco”.

Drugi konkurs „Głos Wielkopolski” organizowany na podobnych zasadach, ale z pewnymi zmianami uważamy za potrzebny i korzystny. W pierwszym konkursie 62 zakłady przedstawiły do ostatecznej oceny 111 asortymentów, w których dominowały głównie artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego. Duża liczba zakładów nie została jednak objęta konkursem. Przedłużenie czasu trwania konkursu będzie więc korzystne dla tych producentów i eksporterów, którzy produkują artykuły trudne, wymagające długich przygotowań.

Rozmawiał:

ZBIGNIEW MIKA



ALGIERSKIE WIRY

„Wszystko co dzieje się i dzieło w Algierii przypomina szeroką rzekę, pełną niespokojnych wirów, niewidocznych nurtów, powstających i nienikających prądów”. Tymi słowami rozpoczyna Tadeusz Jackowski w „Polityce” artykuł pt. „Algierskie wiry”, omawiający polityczne i ekonomiczno-społeczne podłoże dokonane w Algierii zamachu stanu. Autor dokonuje analizy skomplikowanych procesów zachodzących w życiu wewnętrznym tego kraju od czasu podpisania umowy w Evian.

Ten sam problem w błyskotliwej formie felietonu pt. „Anioły stają się diabłami” porusza we wspomnianym tygodniku Michał Radkowski. Oto kilka wybranych myśli felietonisty:

„Obalenie Ben Belli było dla świata arabskiego, a zwłaszcza dla algierskich fellachów, nie tyle jakim wstrząsem. Nie ma gorszej sytuacji, gdy z piątku

na sobotę, po drugiej trzydziści rano powiadają nam autorytatywni ludzie, że winniśmy pozostać się z miłością całego życia i pokochać szybko, niejako w sposób awaryjny kogoś skromniejszego. Kto tej miłości na razie nie potrzebuje, wystarczy mu posłuszeństwo. (...) Są dwa rodzaje dyktatorów: ci, którzy wysyłają chętnie ludzi na śmierć z potrzeby serca i rozumu; są to na ogół ludzie grzeczni, dobrze ułożeni, tacy, że wypijają żel, pod koniec swej kadencji. Są wreszcie tacy, którzy tak się wyżywają w swej złości, że nie starcza im siły ani wyobraźni, by wyeksplodować przeciwnika na szafot. Takim był widocznie Ben Bella: nie lubił przeciwników, ale nie lubił ich jako żywo. Być może z własnego punktu widzenia postępował niesłusznie (...). Jak potoczą się sprawy w Algierii? Czy Ben Bella zostanie skazany na śmierć? Przywódcy Rady Rewolucyjnej (...) zastawili tu na siebie pułapkę. Jeśli oszczędzą prezydenta, pomniejszą tym samym jego zbrodnie, naród może ochłonąć i zmienić zdanie. Jeśli go rozstrzelają, powiększą jego popularność. W Algierii, bardziej niż gdziekolwiek, rozstrzelane diabły stają się aniołami!”

Ponadto w „Polityce” warto przeczytać: „Awans ze znakiem zapytania”, Tadeusza Kołodziejczyka — rzecz o problemach rozwoju małych miast; Barbary W. Olszewskiej o tzw. funduszu reprezentacyjnym dyrektorów i wysokich funkcjonariuszy nawy państwo-

Eugeniusz Pauksza

Na pewno dużym wydarzeniem edytorialnym jest ukazanie się po dłuższej przerwie kolejnego tomu edycji pism Bolesława Leśmiana, jednego z najbardziej utalentowanych, o ostro zarysowanej indywidualności, o urzekającej strofie wiersza, twórcy przedwojennego ćwierćwiecza. Leśmian przeżywa teraz u nas swój wyraźny renesans, stąd wydanie jego tomu „Poezji” mieszczącego utwory od „Sadu rozstajnego” po „Dzieję leśną”, po raz pierwszy opublikowaną już pośmiertnie, w roku 1938 — staje się rzeczą jak najbardziej na czasie. Jak i cała edycja, tom przyszedł do druku Jacek Trzaniel, przydając bardzo celny i sumienny komentarz wraz z przypisami.

Sporo dziś tych PIW-owskich nowości poetyckich. Bo oto aż trzy od razu pozycje z rozchwytywanej serii „Celonowej”. Stanisława Trembeckiego „Wiersze wybrane” opracował i poprzedził celnym iak zawsze wstępem Juliusz W. Gomulicki. „Lirykami i poematami” Juliusa Supercielles’a zajął się Zbigniew Bieńkowski, z maestrią dokonując wyboru i w znakomitym słowie wstępnym prezentując twórczość i sylwetkę czołowego liryka refleksyjnego Francji okresu międzywojennego. Redakcja „Wyboru poezji” Maxa Jacoba zajął się Adam Wążyk. Poza fragmentarycznymi wzmiankami i nie licznymi tekstami rozszanymi po czasopiśmie, nie mieliśmy dotąd możliwości zapoznać się bliżej z dorob-

kiem jednego z najciekawszych przedstawicieli francuskiej awangardy poetyckiej, niezwykle oryginalnego, niekiedy na pewno szokującego.

W PIW-ie też ukazał się nowy tomik poetycki Józefa Ratajczaka, niewątpliwie najzdolniejszego i najbardziej oryginalnego z młodszych poetów Poznania, twórcy, liczącego się już wysoko na dziedzi oqólnokrajowej. Myślę, że tomikiem „W środku gwaru” zajmie się jeszcze osobno, tu chciałbym jedno szczególnie silnie podkreślić. Oto gdy w trzech poprzednich tomikach można było, przy całym uznaniu dla wielkiego talentu, mówić o poszukiwaniach, o zmienności nastroju, wyrazu, o pewnej chwiejności jakiejś poetyckiej formuły, tu mamy do czynienia już z pisarstwem dojrzałym, świadomym swych pragnień i celów, pisarstwem na własny sposób usiłującym kształtować i przetwarzać świat poeć i wyobrażeń. Obok własnego nurlu lirycznego wykrystalizował obecnie Ratajczak i własny osad intelektualny, dojrzały i głęboki.

W przepiękny sposób uczciła oficyna PIW-owska 700-lecie urodzin Daniego. Wydanie „Boskiej komedii” jest rzeczywiście majstersztykiem edytorialnym, pełnym smaku i niemal wyrafinowania. No i rozmach do pozazdrozszczenia: ilustrowało tekst 34 wybitnych współczesnych grafików polskich.

Poważnie rozszerzone, tak, że można mówić niemal o nowej pozycji zo-

## Wieś czeka na City

Dokończenie ze str. 1

dowskiego geograficznego, stosunków gospodarczych i społecznych.

Duże zmiany do feudalnej sieci osadniczej wprowadził dopiero kapitalizm. Szereg dawniejszych miasteczek utraciło swój charakter, przekształcając się we wsie. Parcelacja dużych obszarów gruntów, prowadzona po uwłaszczeniu chłopów, wywołała zjawisko rozpraszania zabudowy, pogłębiane jeszcze w wyniku działań rolniczych. Jak grzyby po deszczu wyrastały nowe, przeważnie małe kolonie, osady i przysiółki.

Po roku 1945 chaos wiejskiej sieci osadniczej jeszcze się pogłębia. Chłopi zaczynają masowo budować się na działkach, otrzymanych z parcelacji. Robią to przeważnie w sposób bezplanowy, na zasadzie — jak kto może i gdzie kto może. Podobnie rozwija się początkowo budownictwo robotniczo-chłopskie i podmiejskie. Dziś stan rozproszenia zabudowy wiejskiej w naszym kraju nie znajduje nigdzie precedensu. Na pewno we współzawodnictwie w tym zakresie zajęlibyśmy pierwsze miejsce w Europie.

### Wizja przyszłości

Wiele mówi się dzisiaj i pisze o wsi przyszłości. Pod pojęciem tym rozumiemy wieś nowoczesną, tzn. zabudowaną w sposób zwarty, posiadającą swoje centrum usługowe, administracyjne i kulturalno-oświatowe. Jednak charakter wsi, stopień ich rozproszenia, system zabudowy itd. mają zasadnicze znaczenie i wpływ na możliwość i tempo wprowadzania postępu. Tak np. koszt zelektryfikowania zagrody w rozproszonym systemie zabudowy jest kilkakrotnie wyższy. Dlatego też nawet po zakończeniu procesu elektryfikacji, pewien odsetek zagród nie

będzie miał prądu. W o wiele większym stopniu dotyczy to takich urządzeń, jak: kanalizacja, wodociągi, utwardzone nawierzchnie ulic.

Przy rozproszonej zabudowie nie można również w racjonalny sposób stworzyć prawidłowej sieci usługowej. Trzeba bowiem zdawać sobie sprawę, że np. szkoła podstawowa o pełnym programie nauczania może być z punktu widzenia gospodarczego wybudowana tylko we wsi niemiejszej niż o 1,5 tysiącach mieszkańców. Budowa i eksploatacja wodociągu staje się opłacalna dopiero wtedy, gdy korzysta z niego 800 — 1.000 mieszkańców. Podobnie rzecz ma się z ośrodkami zdrowia, świetlicami, pawilonami handlowo-usługowymi itp.

Stan dużego rozproszenia osadnictwa odbija się więc hamująco na tempie przeobrażeń ekonomiczno-społecznych wsi. Mało tego — pociąga za sobą szereg szkodliwych następstw w postaci ponoszenia zbędnych lub mało efektywnych wydatków inwestycyjnych. Sprzyja natomiast utrzymywaniu się tradycyjnych metod gospodarowania oraz wykonywaniu przez rolnika ciężkiej pracy fizycznej. W konsekwencji zaś — sprzyja ucieczce młodych ludzi i tzw. starzeniu się wsi, prowadzącemu do powstawania gospodarstw zaniedbanych.

Wyłoniła się zatem pilna potrzeba zahamowania dalszego rozpraszania zabudowy wiejskiej i podjęcia kroków, prowadzących do powolnego, lecz konsekwentnego skupiania w większych jednostkach osadniczych. Chodzi o to, by można je było wyposażać we wszystkie nowoczesne urządzenia, zacierające różnicę w warunkach bytowych ludności miast i wsi.

### Pierwsze kroki

Proces skupiania wiejskiej sieci osadniczej jest zadaniem trudnym

słało wydane wznowienie „Przerwanego egzaminu”, zbioru opowiadań Tadeusza Różewicza. Osobliwa to proza, przetkana liryzmem, poetycznym widzeniem świata, mieniaca się barwami tęczy i dźwięczną jakąś ogromną gamą podźwięków. Można się z Różewiczem niekiedy nie zgodzić, można się zżymać na niektóre z tych opowiadań, ale nie sposób jest wyzwoić się spod ich uroku. I w tym chyba leży ich wielka wartość.

I, jako jedyny rodzynek prozatorski w dzisiejszym przeglądzie, ciekawość tom Petera Weissa, zamieszkującego w Szwecji pisarza niemieckiego. Tom mieści dwa utwory: „Ucieczka z domu rodzinnego” oraz „Azył”, pokrewne nuta autobiograficzna, stylem, osobliwa tonacja zwierzenia czy z czasów buntu przeciw własnemu środowisku czy z okresu dojrzenia tak psychicznego jak biologicznego. Gęsta, zawieszona to proza, pozornie beznamienna i tylko relacjonująca, w gruncie rzeczy bardzo namietna i momentami nieomalże aż rozeżgławiona. Pisarstwo to dużej klasy, ale czemuś jednak zostawia pewien niedosyt. Może zbyt mocno przebiła tam nuta pewnego cynizmu i, mimo wszystko, zbyt tylko konsumpcyjny stosunek do życia, choć parawanów wznieśliści jest aż za wiele.

Z KSIĄŻKA NA TY

i długofalowym. Dopiero od niedawna można mówić o poważniejszych wysiłkach, zmierzających do uporządkowania i unowocześnienia zabudowy polskiej wsi. Zapoczątkowała je szeroka dyskusja w kręgach architektów i urbanistów w latach 1956—57. Równocześnie podjęte zostały planistyczne prace eksperymentalne, mające na celu ustalenie optymalnego w naszych warunkach modelu wiejskich osiedli. W wyniku paroletniej pracy, żmudnych rozważań i dyskusji, zrodził się projekt ustawy o wyznaczaniu terenów budowlanych na obszarach wiejskich, uchwalonej ostatecznie przez Sejm 31 I 1961 r. Podstawowym założeniem ustawy jest wprowadzenie zasady, że budownictwo mieszkaniowe i gospodarcze, a także budownictwo usługowe i administracyjne, może być realizowane tylko na terenach budowlanych, wyznaczonych na ten cel w planach zagospodarowania przestrzennego. Ustawa stanowi m. in., że osoby, nie posiadające własnej działki na takim terenie i nie mające możliwości nabycia jej w drodze wymiany lub dobrowolnej umowy, mogą uzyskać taką działkę nawet w trybie przymusowym.

Dzięki tej ustawie, prezydium rad narodowych wyposażone zostały w brakujący dotychczas instrument działania. Stworzona bowiem została możliwość egzekwowania racjonalnej zabudowy wsi. Mając tego rodzaju ustawowe podstawy, można już było przystąpić do opracowania długofalowego planu porządkowania wiejskiej sieci osadniczej w każdym powiecie. Chodzi o to, aby już dziś wytypować wsie, w których będzie się koncentrować obiekty usług społecznych i bytowych, co siłą fakt przyciągać będzie, rozproszoną przysiółkami i koloniami ludność, bez potrzeby stosowania jakiegokolwiek przymusu...

FELIKS BIŁOS

tania, na które dyskutanci sfarali się sformułować swoje odpowiedzi.

Przytoczmy słowa dyr. Muzeum Narodowego prof. dr. Stanisława Lorenza:

„Nie posiadamy niezmiernych bogactw kulturalnych i naturalnych, jak Włochy lub Francja, ale jesteśmy na pewno bardziej atrakcyjni, niż wiele krajów, do których turyści ścigają bardzo chętnie (...). Jest ostatnio zjawiskiem interesującym, że wielka turystyka szuka wciąż nowych terenów. Kto był już parę razy we Włoszech czy Francji, pragnie znaleźć się w innym otoczeniu, zobaczyć coś innego (...). Patrząc na afisze, zachęcające w obcych językach turystów, by przybywali do Polski. Już Teraz? Masowo? Pesymiści mówią, że nie teraz; może później. Nie zgadzam się z nimi. (...) Jesteśmy w tym położeniu, że bez wielkich nakładów możemy urządzić pewną liczbę hoteli najwyższej światowej kategorii, bo dysponujemy dawnymi zamkami i pałacami. Możemy np. urządzić hotel na terenie zamku w Malborku, w osiemnastowiecznym pałacu na terenie zamku w Lidzbarku, mamy hotel w zamku w Łańcucho, możemy urządzić w zamku w Krasicy i t. d. To typ hoteli najwyższej cenionych w turystyce międzynarodowej”.

O EGZAMINACH NA STUDIA

Równe szanse dla wszystkich, egzaminu eksperymentalne, postępowanie kwalifikacyjne czyli dalsza obiektyw-

zacja egzaminów; punktowanie odpowiedzi i dodatkowe preferencje — to główne problemy ciekawej dyskusji o egzaminach wstępnych, jaka zainicjował maczyn studentki „ifd”. Problem doboru najbardziej wartościowej młodzieży do szkół wyższych stał się obecnie poważnym problemem społecznym. Tegoroczny nabór studentów na I rok przebiega bowiem na nieco innych, zmienionych zasadach. Zmierzają one do dalszego zobiektywizowania egzaminów wstępnych. Ich tendencją jest sprawdzanie nie tyle stopnia wiedzy wyniesionej ze szkoły przez maturzystę, a raczej jego przygotowania do studiów, które wyraża się zainteresowaniem dla kierunku poprawności i samodzielności logicznego myślenia, umiejętności korzystania z lektury naukowej, wykładu. Zauważalny od kilku lat spadek procentowy liczby studentów pochodzących ze środowisk robotniczych i chłopskich, na studiach wyższych podyktował autorom nowych zasad konieczność dodatkowych preferencji, dla kandydatów z tych kręgów społecznych. Na te właśnie tematy wypowiedział się w „ifd” przedstawiciel Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, władz partyjnych, organizacji młodzieżowych i studenckich.

LEKTOR



